

„Bezdomni” ograli faworyta. Czy na tym koniec?

Data publikacji: 5.05.2023 14:00

O ile tytułowych bezdomnych bardzo łatwo rozszyfrować, to odpowiedź na zadane pytanie, prostą już nie będzie. Tutaj wieloznaczność nasuwających się wątków, stanowi trudność w prostej odpowiedzi. Rozwikłać wszystkich, dziś z pewnością się nie da. Spróbuję odpowiedzieć przynajmniej na ten pierwszy.

□

Odpowiedź na niego brzmi: tak - to koniec sezonu w II lidze. Zespół seniorów MKS Ustroń zakończył go w środę (26.04) i to w znakomitym stylu. Nie mający do dziś własnej hali, a więc ciągle „bezdomni” zawodnicy z Ustronia, w ostatnim meczu II rundy stanęli na gościnnym parkiecie cieszyńskiej hali UŚ naprzeciw SMS ZPRP III Kielce. Mecz był chyba najbardziej emocjonujący, a już na pewno najbardziej udany ze wszystkich, które MKS rozegrał w drugim sezonie swej obecności w II lidze. Można go było oglądać w OX-TV ale mimo to, warto o jego przebiegu napisać kilka zdań.

Kielce przyjechały do Cieszyna na mecz z Ustroniem po pewne 3 punkty. Oczywiście w ich przekonaniu, co można było wnosić z zapowiedzi w ich mediach społecznościowych. Walcząc o podium w klasyfikacji końcowej, potrzebowały tych punktów by móc o nim myśleć. Trzymając się tej myśli, początek był dość oczywisty i wynik otworzył faworyt. Odpowiedź Ustronia była jednak błyskawiczna i kolejne minuty budowały coraz większe napięcie. Tylko przez kilka minut Kielce odskoczyły na cztery bramki. Wtedy wzięty przez trenera Bejnarą czas dla drużyny, uporządkował grę gospodarzy i przywrócił remis (14:14) na koniec I połowy. Po przerwie duch walki gospodarzy przełożył się na fascynujące 30 minut zaciętej walki o każdą bramkę. W ostatniej minucie Ustroń prowadził 28:27, jednak Kielce doprowadziły do remisu (28:28) w 44. sekundzie 60. minuty meczu. Na 15 sekund przed końcem meczu, trener Bejnar wziął czas i ustawił ostatnią akcję. Po wznowieniu ze środka piłka szybko wędruje w okolice dziewiętego metra, gdzie do ostatnich sekund rozgrywający budowali akcję. W przedostatniej sekundzie meczu podanie trafiła na skrzydło do Szymona Gogółki, by wykończył akcję celnym rzutem. Podczas wyskoku Gogółka został faulowany i już po regulaminowym czasie, skutecznie wyegzekwował podyktowany przez sędziów rzut karny. MKS Ustroń wygrał spotkanie 29:28, zdobył 3 punkty i zakończył rozgrywki na 8. miejscu w tabeli. SMS Kielce ma przed sobą jeszcze mecz z Rokitnicą, ale do 3. miejsca w tabeli zabraknie im 1. punktu, nawet w przypadku wygranej.

O grze naszych szczypiornistów można pisać w samych superlatywach. Prawie wszystko ustrońiakom wychodziło. Z pewnością swój wielki mecz rozegrał najmłodszy zawodnik, Piotr Puzoń (rocznik 2007). Jego skuteczne interwencje w bramce wzbudzały nie tylko podziw, ale wręcz zdumienie. Imponowała także skuteczność w polu. Z wielkim poświęceniem i skutecznie grali w obronie Mateusz Cieślar i Aleksander Bejnar. Ten drugi, oraz Szymon Gogółka ze swoim bratem Łukaszem, a także Marcin Białkowski rzucali niczym natchnieni. Po meczu trener nie krył zadowolenia i nawet niepewna przyszłość tej drużyny, nie była w stanie zmącić radosnego nastroju. Do tej przyszłości wrócimy za jakiś czas, a teraz skład skazanych na poniewierkę triumfatorów

(w nawiasie zdobyte bramki):

Trenerzy: Piotr Bejnar, Lesław Kaczmarek

Aleksander Bejnar (7), Marcin Białkowski (7), Piotr Browarczyk, Jan Cieślar, Mateusz Cieślar (3),

Piotr Gawlas (1), Łukasz Gogółka (4), Szymon Gogółka (7), Krzysztof Markuzel, Piotr Puzoń, Dominik Siekierka, Marcin Siekierka, Łukasz Szczęśny.

